GŁOS POMORSKI

Nr. 30 — Rok 5.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedynczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2.05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,1 Złp.**, dla W M. Gdańska 2,5. Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd, do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekow Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 30 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 6-go lutego 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów

w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Wysoki Komisarz stwierdza, iż poczta polska w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i niema prawa utrzymywać urządzeń pocztowych oprócz centrali na placu Heveljusza. — Decyzja Wysokiego Komisarza pomija traktat wersalski i umowę warszawską. — Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów. — Ruch na poczcie polskiej wzmaga się, mimo bojkotu gdańskiego. — Gdańsk zwrócił się do Ligi Narodów w sprawie usunięcia urządzeń pocztowych Polski.

Gdańsk, 4. 2. (PAT.) Wydana dzisiaj przez wysokiego komisarza Ligi Narodów decyzja w sprawie pocztowej brzmi:

a) służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, którą **rząd polski ma prawo ustanowić według art. 29 i 30 konwencji paryskiej, oznacza jeden urząd w porcie gdańskim.** Urzędem tym jest ten, który jest przyznany polskiej administracji pocztowej na placu Heveljusza;

b) Komunikacja i połączenia tej służby z terytorjum wolnego miasta do Polski i z powrotem muszą iść z budynku wspomnianego pod literą a) do miejsca albo miejsc wybranych na terytorjum Polski i wszelkie przesyłki pocztowe, telegraficzne i telefoniczne nie mogą być na tej drodze otrzymywane lub wydawane z wyjątkiem budynka wspomnianego pod literą a). Przez słowa utrzymywać i wydawać rozumie się otrzymywanie i wydawanie wszelkimi używalnymi sposobami i nie czyni się różnicy między niemieckimi technicznymi terminami pocztowymi;

c) używanie skrzynek pocztowych poza granicą budynku albo budynków, wspomnianych pod literą a) **służba zbieranie i wydawanie przez listonoszy w jakiejkolwiek części terytorjum wolnego miasta jest niedopuszczalne i sprzeczne z decyzją z dn. 25. 5. 1922 r.**

d) Urząd wspomniany pod literą a) **nie jest przeznaczony do zajmowania się wszystkimi listami, wysyłanymi gdziekolwiek na terytorjum Gdańska do Polski albo zagranicę przez obywateli gdańskich, albo mieszkańców wolnego miasta, ale jest przeznaczony do tego, aby umożliwić polskim urzędom, legalnie na terytorjum Gdańska założonym zbieranie i wysyłanie ich bezpośrednio do Polski albo zagranicę z tego urzędu, a nie z żadnego innego miejsca, a także, aby zajmować się przesyłkami,** idącemi tranzytem z Polski przez terytorjum Gdańska do krajów zamorskich i odwrotnie;

e) paragrafy 1 i 2 umowy z dn. 19. IV. 1923 r. dotyczące urzędu rozdzielczego i umowa z dn. 29 sierpnia 1924 r., dotycząca urzędu rozdzielczego dla przesyłek zamorskich w porcie pozostają nie zmienione przez niniejszą decyzję.

Powyższa decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku orzeka więc, że poczta polska w Gdańsku jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i niema prawa utrzymywać urządzeń pocztowych, prócz budynku pocztowego. Decyzję tę opiera Wysoki Komisarz na interpretacji dawnych decyzji Wysokiego Komisarza, nie odnoszących się do urządzeń pocztowych w porcie gdańskim, pomijając traktat wersalski i obowiązujące umowy między stronami jak również protokół do umowy warszawskiej, zawierające odmienne oświadczenie stron. **Decyzja powyższa nie ma żadnej siły wykonawczej.** Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.

Gdańsk, 4. 2 (A. W.) Ruch na poczcie polskiej wzmaga się z każdym dniem. Musiano otworzyć dla publiczności 4-te okienko w westibulu pocztowym. Ożywia się także ruch przekazowy.

Gdańsk, 4 2. (PAT.) W związku z wydanem dzisiaj orzeczeniem wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, biuro prasowe senatu ogłasza następujący komunikat:

Ponieważ rząd polski utworzył polską służbę pocztową w Gdańsku z pominięciem drogi arbitrażowej w kwestjach spornych, przeto rząd w. m. Gdańska celem przywrócenia status quo jeszcze przed wdrożeniem postępowania arbitrażowego prosił o spowodowanie natychmiastowego usunięcia skrzynek pocztowych, listonoszy i innych ewentualnych urządzeń pocztowych, utworzonych poza budynkiem na placu Heveljusza. W sprawie powyższego wniosku w. m. Gdańska jest w toku w Lidze Narodów osobne postępowanie, niezależne od obecnej decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Gdańsk, 4. 2. (A. W.) Senat gdański zorganizował jawny bojkot poczty polskiej. Jak się dowiadujemy wszystkie przesyłki do urzędu przesyłane przez pocztę polską są zwracane adresatom przez dane urzędy.

Kryzys w przemyśle i handlu w Gdańsku

zaostrzył się.

Skutki bojkotu polskiego.

Gdańsk, 4. 2. (PAT.) „Baltische Presse" pisze, że przesilenie, spowodowane polskim bojkotem w związku z postępowaniem Gdańska w sporze o skrzynki pocztowe zaostrza się ogromnie i poczyna pociągać już liczne ofiary. Jak słychać, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe znajdują się w przededniu upadku, ponieważ polskie zamówienia zostały cofnięte. Ze strony kupców gdańskich zwrócono niedawno senatowi uwagę, że jeżeli konflikt z Polską nie będzie wkrótce zlikwidowany, to handel gdański, który jest w 80 proc. zależny od Polski, zostanie zrujnowany. Przemysł obuwiowy oraz tekstylny jakoteż handel znajdują się w agonji. Liczne przedsiębiorstwa ograniczyły liczbę godzin pracy, co powoduje zwiększające się z każdym dniem bezrobocie odbijające się na finansach wolnego miasta.

Gdańsk. 4. 2. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej przeprowadzono ogólną dyskusję nad budżetem w. m. Gdańska. W dyskusji wskazano, że położenie finansowe Gdańska wbrew wywodom sen. Volkmanna nie jest bynajmniej pomyślne. Szacunek podatków okaże się zapewne zbyt wysokim. Położenie **gospodarcze Gdańska jest tak złe, jak nigdy przedtem, czego dowodzą ustawiczne upadłości, rozwiązywanie się firm, licytacje, zawieszenie ruchu w wielkich przedsiębiorstwach i bezrobocie.** Pracodawcy nie są dziś w stanie gromadzić funduszów, potrzebnych na wypłatę zarobków. Najbardziej krytycznem **jest położenie w przemyśle drzewnym.**

Gdańsk wykreśla spółki polskie z rejestru handlowego.

Bez porozumienienia się z rządem polskim przystępuje Gdańsk do zrealizowania swych poglądów.

Gdańsk, 4. 2. (PAT.) Sędzia rejestru handlowego Gdańska rozpoczął w tych dniach wysyłanie do spółek gdańskich, zarejestrowanych w rejestrze handlowym gdańskim dekretu, który w pierwszej części dotyczy dewalutowania kapitałów spółek na obowiązującą obecnie złota walute w drugiej zaś części grozi sąd handlowy wykreśleniem z rejestru handlowego wszystkich spółek gdańskich zagranicznych, które dotąd nie zaprowadziły w swoich statutach t. zw. klauzul gdańskich. Chodzi w tym wypadku o kontrowersję polsko-gdańską co do interpretacji umowy werszawskiej.

(Dalszy ciąg na 2-ej stronie)

Chmura nowego konfliktu nad Bałkanem.

Na Bałkanie zanotować można nowy konflikt, wywołany przez wydalenie patrjarchy greckiego z Konstantynopola. Krok ten wywołał wielkie oburzenie w Grecji, ponieważ stoi on w sprzeczności z traktatem lozańskim. Grecy czują się dotknięci w swoich uczuciach religijnych. Postępowanie rządu angorskiego spowoduje bezwarunkowo trudności w poprawie stosunków między obu państwami.

Rząd grecki przesłał do rządu angorskiego energiczną notę, w której podkreśla, że wydalenie patrjarchy jest jaskrawem naruszeniem zobowiązań przyjętych przez Turcję wobec Grecji. Arcybiskup ateński wystosował do wszystkich władz kościelnych w Europie i Ameryce depesze, protestujące przeciwko wydaleniu z Konstantynopola patrjarchy. Poszczególne zarządy miast i stowarzyszenia świeckie i religijne całej Grecji protestują również przeciwko temu i domagają się od narodu i rządu greckiego, aby zażądał od Turcji zadośćuczynienia.

W całym kraju panuje podniecenie, odbyły się masowe manifestacje przeciwko Turcji. Rząd grecki zwrócił się do Trybunału rozjemczego w Hadze i do Ligi Narodów z prośbą o rozpatrzenie tego zatargu i proponuje arbitraż międzynarodowy Trybunału w Hadze. W razie odrzucenia tej propozycji przez Turcję rząd grecki zapowiada, że zwróci się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję, albowiem wydalenie patrjarchy stanowi również pogwałcenie zobowiązań, przyjętych przez Turcję w roku 1924 w Brukseli wobec Rady Ligi Narodów.

Rząd angorski natomiast uważa, że wydalenie patrjarchy w niczem nie wykracza przeciwko paragrafom traktatu wersalskiego i jest zgodne z decyzją międzysojuszniczej komisji międzynarodowej. Turcja, wierząc w swe prawa, sprzeciwia się wszelkiej interwencji w Hadze.

Wiadomość ta spowodowała, że rząd grecki postanowił utrzymać pod bronią rocznik 1923 i powołać natychmiast pod broń rocznik z roku 1925. Poseł grecki w Belgradzie interwenjował u rządu jugosłowiańskiego w sprawie solidarnego wystąpienia obu rządów przeciwko Turcji. Poseł grecki wskazał na to, iż Jugosławja jako państwo, mające wyznawców przeważnie grecko-ortodoksyjnego obrządu, jest bezpośrednio interesowana w tej sprawie. Podobne kroki podjął poseł grecki w Bukareszcie u rządu rumuńskiego.

Niewiadomo, jakie zajmą stanowiska te dwa rządy. Stosunek między Grecją a Bułgarją pogorszył się w ostatnim czasie. Niedawno bowiem Jugosławja wystąpiła z projektem umowy z Grecją, według której Jugosławja objęłaby protektorat nad ludnością bułgarską w greckiej Macedonji. Tymczasem rząd grecki wydalił tysiące Bułgarów z Macedonji i reemigrował Greków z Małej Azji, by wykazać, że w południowej Macedonji niema Bułgarów, lecz są tam tylko Grecy.

Na Bałkanie nikt nie wie, co dzień następny przynieść może, lada chwila wybuchnąć może wulkan, który zaogniony został ostatnim zatargiem grecko-tureckim.

*

Białogród, 4. 2. (PAT.) Cała prasa śledzi z wielkiem zaciekawieniem sprawę wysiedlenia patrjarchy ekumenicznego, występując energicznie przeciwko działaniom rządu angorskiego. Dziennik „Wreme" oświadcza w artykule wstępnym, iż cały świat z wielkiemi mocarstwami na czele odczuwa obrazę wynikłą z niesłychanego postępowania rządu tureckiego i znajdzie sposoby zareagowania z godnością przeciwko podobnej działalności, niedopuszczalnej zwłaszcza w Turcji po wszystkich doświadczeniach ostatniej wojny.

Określając politykę turecką jako agresywną i podstępną, „Wreme" oświadcza, iż wypadek ten stanowi ostrzeżenie dla Grecji, gdyż Turcja obraża ją i uciska wiedząc o jej odosobnieniu. Brak sojuszu z królestwem S. H. S. dowodzi, iż sojusz byłby dla Grecji najlepszą gwarancją jej bezpieczeństwa na wypadek wojny, pozwalając jej energicznie odpowiedzieć na wszelkie zniewagi.

Półurzędowy organ „Samouprawa" stwiedza, iż wysiedlenie patrjarchy ekumenicznego stanowi prowokację dla całego świata prawosławnego i że w oczekiwaniu poważnych kroków ze strony mocarstw, które podpisały traktat lozański, państwa bałkańskie powinny się zastanowić nad takiem pokierowaniem polityki, któraby mogła wpłynąć skutecznie na Turcję, zapewniając poszanowanie praw i interesów tych państw w Turcji. Niektóre pisma oświadczają, iż Turcy powinni być wysie-

dleni z Europy, gdyż nie będzie pokoju na Bałkanach dopóki oni pozostaną w Konstantynopolu.

Wiedeń, 4. 2. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Londynu, że wysiedlenie patrjarchy ekumenicznego z Konstantynopola zajmuje żywo tutejszą opinję publiczną. Jak słychać, **rząd angielski rozważa wraz z mocarstwami, które podpisały traktat łożański plan demarche u rządu tureckiego**, jednakże sprawa ta nie przybrała jeszcze kompletne formy. Według dalszych doniesień, Turcja oprócz patrjarchy zamierza wydalić 34 biskupów i księży greckich. Dopatrują się w tym zamiarze Turcji dążenia do zupełnego zniesienia patrjarchatu oraz usunięcia Greków z Konstantynopola.

W przededniu zawarcia nowych traktatów handlowych.

Rokowania nad traktatem handlowym polsko-czeskim w niedalekiej przyszłości uwieńczone mają **być pozytywnym** rezultatem.

Jest to fakt niezmiernej doniosłości, należy tylko ubolewać, że gospodarcze stosunki z tym naszym najbliższym sąsiadem nie zostały unormowane już znacznie wcześniej. Zatargi polityczne, oraz kupiecka chęć wyzyskania sytuacji ze strony Czechosłowacji w znacznej mierze stanęły tu na przeszkodzie.

Już samo położenie geograficzne skazuje obydwa te słowiańskie kraje na wzajemną zależność w stosunkach handlu międzynarodowego.

Nasz handel z Węgrami, Austrją, Jugosławją, Włochami, Szwajcarją jest w znacznym stopniu uzależniony od nawiązania ścisłego przymierza gospodarczego z tym krajem, który jak gdyby splotem węża odcina nas od bezpośredniej styczności z Węgrami, a więc może się przyczynić zarazem do powstrzymania naszej ekspansji na Bałkan i Turcję. Z drugiej strony Polska, jako kraj wybitnie tranzytowy, dla handlu z Rosją posiada z kolei w stosunku do Czech analogiczne stanowisko.

Tak jak my musimy zabiegać o otwarcie nam granicy czeskiej dla naszego importu i eksportu zagranicznego, tak też i korzystne handlowe stosunki Czechosłowacji z Rosją zależą w znacznym stopniu od uwieńczenia pomyślnym rezultatem rokowań nad traktatem handlowym polsko-czeskim.

Tranzyt z Czech do Rosji przez Rumunję względnie przez Czeską Ruś na Ukrainę, niema większych szans powodzenia raz dla tego, iż polityczne stosunki rumuńsko-rosyjskie jeszcze są ciągle nader niewyraźne, z drugiej strony koleje na Słowiańszczyźnie i Rusi podkarpackiej są kolejami górskiemi, nie będącemi w stanie obsłużyć zwiększonego ruchu towarowego.

Powyższe wywody ilustrują niezbicie tą wzajemną zależność tych dwóch krajów w stosunkach handlu zagranicznego. Istnieje tu cały splot zagadnień gospodarczych tak silnie ze sobą powiązanych i zachodzących wzajemnie na siebie, że rozwikłanie ich musi być przypieczętowane takim traktatem handlowym, któryby był korzystny dla obydwóch rywali, w przeciwnym bowiem razie rozwój przemysłu i handlu już nie tylko Polski i Czechosłowacji, ale całej tak zwanej Europy Środkowej mógłby poważnie na tem ucierpieć.

Traktat handlowy z Czechami musi uregulować jasno i szczegółowo sprawę tranzytu i ułatwień komunikacyjnych. Jak nam donoszą z Warszawy, będzie on oparty **na zasadzie największego uprzywiljowania.** Ta ostatnia zasada jest najczęściej stosowaną w dziedzinie regulowania handlowych stosunków międzypaństwowych.

Przechodząc teraz do omówienia projektu **traktatu handlowego z Węgrami**, z góry zaznaczyć należy, że korzystne zawarcie tegoż jest w znacznym stopniu uzależnione od zawarcia traktatu z Czechosłowacją. Zbyt wysokie myto czeskie, nakładane na polskie towary, skierowane na Węgry i Bałkany, uniemożliwiłoby eksport polskich towarów.

Celem uregulowania kwestji tranzytu do Turcji, Polska będzie zmuszoną w najbliższym czasie **zawrzeć umowę handlową z Bułgarją.**

Dopiero po zawarciu powyższych trzech traktatów handlowych z Czechosłowacją, Węgrami i Bułgarją, oraz przez dalsze utrzymanie przyjaznych stosunków z Rumunją **będziemy mogli wejść w bliższy gospodarczy kontakt ze Wschodem.**

W końcu stycznia b. r. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem prof. Okolskiego drugie posiedzenie komisji traktatowej przy Ministerjum Przemysłu i Handlu, na którem to posiedzeniu omawiano projekty nowych traktatów handlowych z **Norwegją, Bułgarją i Węgrami.**

Jak widzimy, Polska na terenie międzynarodowym weszła w stadjum ścisłej regulacji i reorganizacji naszej polityki traktatowej, która do tej pory była niedostateczną i zbyt uproszczoną.

Przy końcu zaznaczamy, że **traktat handlowy z Norwegją** będzie miał także bardzo duże znaczenie, zapewni on nam bowiem w przyszłości zbyt produktów rolnych w tym kraju.

Norwegja jeszcze w grudniu ubiegłego roku zniosła zakaz przywozu zboża polskiego, co ze względu na nieurodzaj w Polsce nie miało do tej pory większego znaczenia, inaczej może być w przyszłości, gdy wytwórczość rolna wzrośnie.

J. Kr.

O ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE NIEETATOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 4. 2. (PAT.) Mniisterstwo Kolei opracowało projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem nieetatowych pracowników kolei państwowych oraz wdów i sierot po nich. Projekt ten został już uzgodniony przez Ministerstwo Skarbu i będzie w najbliższym czasie zniesiony na Radę Ministrów. Wspomniany projekt był kilkakrotnie tematem konferencji p. ministra kolei z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych kolejarzy.

Wedle interpretacji polskiej spółki założone swego czasu w Gdańsku przez obywateli polskich, lub w swojej większości przez obywateli polskich nie podpadają wogóle pod rozdział trzeci pierwszej części umowy warszawskiej. W stosunku do tych spółek miarodajny jest jedynie rozdział czwarty pierwszej części wspomnianej umowy, traktujący o dopuszczeniu do uprawiania handlu i przemysłu na obszarze drugiej strony. Nie można przeto wykreślić tych spółek z rejestru handlowego z tego tylko powodu, że nie przybrały utrudniających normalne funkcjonowanie klauzul gdańskich. Interpretacji tej sprzeciwiał się od samego początku wejścia w życie umowy warszawskiej ze zrozumiałych względów sąd gdański oraz senat.

Kontrowersja ta pomiędzy Gdańskiem a Polską dotąd nie została załatwioną z powodu sprzeciwu rządu polskiego przedłożenia sprawy arbitrażowi. Dziś bez porozumienia się z rządem polskim bezpośrednio na własną rękę Gdańsk przystępuje do realizacji swych poglądów, stwarzając fakty dokonane przez wykreślenie odnośnych spółek polskich z rejestru handlowego, nie licząc się z tem, jak rząd polski na to się zapatruje, ani też z tem, na czyją korzyść spór ostatecznie przez czynniki miarodajne będzie rozstrzygnięty.

Przed fiaskiem Targów gdańskich.

Gdańsk, 4. 2. (PAT.) Dziś po południu zarząd targów gdańskich zaprosił przedstawicieli prasy na zwiedzenie targów. Okazało się, że liczba wystawców jest nie wiele większa ponad połowę liczby wystawców z października roku ub. Zaznaczyć należy, że zarówno gmina w. m. Gdańska jak i senat przyznały Targom subwencję po 50 000 guldenów.

Gdańsk, 4. 2. (PAT.) W prasie tutejszej ukazały się krótkie artykuliki poświecone targom gdańskim, które otwarte będą w dniu jutrzejszym. W artykułach tych czytamy: Wśród pawilonów wystawowych widnieją jeszcze dziś wielkie luki. Eksponaty, przeznaczone na targi nadchodzą z ogromnem opóźnieniem. Należy się liczyć z faktem, że wiele stoisk na targach w roku bieżącym będzie świeciło pustkami, a to m. in. z tego powodu, że kupcy polscy, którzy nadesłali swe zgłoszenia na Targi uchylili się w ostatniej chwili od wzięcia w nich udziału.

Z Senatu.

Nowela do ustawy o monopolu tytoniowym. — Owacja dla Stanów Zjednoczonych. Zakwaterowanie wojska w czasie pokoju.

Warszawa, 4. 2. (Pat). Po odrzuceniu wniosku w sprawie wydania sądowi sen. Ringla (kl. żyd.) Senat przyjął w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm nowelę do ustawy o monopolu tytotniowym, rozciągając tę ustawę również na pracowników biurowych zatrudnionych we fabrykach i zakładach, dalej nowelę do ustawy o uposażeniach funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych, uwzględniając wyższe wyszkolenie wśród pracowników kolejowych.

Następnie sen. Szarski (Chrz. Nar.) referował ustawę, ratyfikującą układ o konsolidacji długów amerykańskich. Przy tej okazji w imieniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej referent złożył wielkiemu narodowi zjednoczonemu w Stanach Ameryki Północnej najgorętsze podziekowanie za dowody tak zaszczytnej dla nas przyjaźni i życzył mu dalszego najświetniejszego rozkwitu i rozwoju dla szczęścia ludzkości. Przemówienie swoje referent zakończył słowami: Chwała i cześć Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej! Sowa te przyjęte zostały hucznymi oklaskami, poczem ustawę jednogłośnie przyjęto.

Z kolei przystąpiono do ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Sen. Sielawski (ZLN) na wstępie zaznacza, że oddawna żadna ustawa nie wywołała takiego podniecenia w społeczeństwie, jak ta właśnie. Po dłuższem zastanowieniu się referent dochodzi do przekonana, że nietykalność mieszkania, jaką poręczają nasze ustawy nie jest wcale wolnością od wszelkich świadczeń mieszkaniowych na rzecz nackie dopu pecBZ w hpn ,swałzy .?enev.d7s 6j .1zę państwa. Licząc się jednak z rozdźwiękiem między armją a cywilną ludnością, do czego nie można dopuścić, komisje senackie odrzuciły zasadę kwaterunku stałego, natomiast uznały konieczność stworzenia funduszu kwaterunkowego w ramach zabezpieczających pomieszczenie dla wszystkich oficerów i podoficerów żonatych. Z innych zmian jako ważniejszą wprowadzono kwaterę nagłą w razie mobilizacji, czy też postojów lub przemarszów. Za to zaprowadzono ulgi dla ludności, przedewszystkiem przez skrócenie terminu prekluzyjnego zajęcia do trzech miesięcy, a tylko w wypadkach zmiany stałej dyslokacji oraz tworzenia nowych oddziałów (są to rzadkie wypadki) do 6 miesięcy. Następnie zwolniono nowe budynki od kwaterunku i dla usunięcia płaszczyzny tarć między posiadaczami mieszkań a zakwaterowanymi pozostawiono posiadaczowi prawo wyboru pokoju na kwaterunek. Worszcie zakwaterowany nie korzysta z kuchni, co odpowiada wzorom europejskim, w końcu referent uważa, że ustawa może być złotym mostem pomiędzy ludnością a wojskiem, jeżeli ludność wykonywać ją będzie lojalnie, a zakwaterowani wojskowi nie przyniosą szkód sprawie przez niewłaściwe zachowanie się w zajmowanych pomieszczeniach.

Sen. Biały (Piast) jako sprawozdawca komisji wojskowej wyjaśniał szczegółowo wszystkie zmiany, wprowadzone do ustawy przez komisje senackie. Najważniejszem jest wprowadzenie zupełnie nowej instancji funduszu kwaterunkowego, który czerpie swe dochody z podatku kwaterunkowego przez opłaty od wojskowych za kwaterunek w budynkach wzniesionych z tego funduszu, z dochodów nadzwyczajnych, kar pieniężnych. Podatek kwaterunkowy pobierany będzie przez lat 10, poczynając od 1 stycznia 1925 r. od mieszkań na obszarze gmin miejskich. Podatek ten wymierzają i ściągają organa związków samorządowych.

Na tem obrady odroczono do jutra godz. 11 rano.

Co powiedział p. min. rolnictwa o rolnictwie?

Stosunek ministerstwa do rolnictwa. — Nieurodzaje. — Podatki. — Pomoc rządu. Konieczność samopomocy.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Rolnej wysunięto wniosek, aby Rząd zdał sprawę z poczynionych zabiegów, mających na celu ułatwienie zbytu produktów rolnych.

W odpowiedzi na to minister Rolnictwa i D. P. Janicki wygłosił dłuższe przemówienie, zaznaczając, że w ostatnim roku produkcja artykułów rolnych znacznie się podniosła i przytaczając zarazem szereg cyfrowych danych w stosunku do danych przedwojennych. I tak ogólna produkcja wynosi obecnie 91 procent, żyto — 86, pszenica —80, jęczmień — 96, owies — 94, kartofle — 98, buraki — 97. Zaobserwowano zmniejszenie do 70 procent nawozów sztucznych na korzyść nawozów zielonych. Mechaniczna uprawa jednak pogorszyła się znacznie. W nasiennictwie widzimy wzrost produkcji nasion selekcyjnych, leśnych. Przemysł rolny stoi wogóle nisko. Nawet cukrownictwo przechodzi ciężki kryzys, spowodowany między in. małą konsumcją (w Niemczech — 24 kg. na głowę, u nas — 6 kg.). Gorzelnictwo napotyka też na wielkie trudności kredytowe, krochmalnictwo zaś znajduje się jeszcze w zarodku.

Szkoły rolnicze rozwijają się pomyślnie. Dotychczas 7 średnich szkół rolniczych i 5 ogrodniczych, w których kształci się do 1200 dzieci.

Nieurodzaj tegoroczny w cyfrach przedstawia się następująco: Żyto dało 65 proc., jęczmień — 81, pszenica — 53, owies — 86. Dobre zbiory dały: gryka, proso, ziemniaki i buraki.

Na pomoc okolic dotkniętych nieurodzajem Rząd przyznaał 7 i pół milj subsydjum, z czego druga rata w wysokości 5 milj. wypłacona będzie do 15-go lutego. Prócz tego wprowadzono dla rolników pewne ulgi podatkowe i kredytowe, oraz obniżono od 25 do 50 proc. taryfę kolejową za przewóz produktów rolnych do okolic dotkniętych nieurodzajem. Obniżono też odpowiednio cła na wywóz tych artykułów podwyższając wzamian cła wywozowe na te produkty, których brak daje się odczuwać.

Wywóz bydła i trzody chlewnej ogranicza się przeważnie do Czech, Austrji i Niemiec. Za ostatnie trzy kwartały ub. r. wywieźliśmy 282 000 nerogacizny i 34 000 sztuk bydła. Kwestja handlu trzodą chlewną należy odpowiednio unormować w traktatach, jak również uregulować cła na wywóz paszy treściwej.

Dostawy wojskowe, które dotychczas spoczywały w rękach prywatnych przedsiębiorców, przekazane będą związkom i spółkom rolniczym, wykazującym naogół niższe ceny na swych ofertach. Akcję tę zapoczątkowała już intendentura w Warszawie i Lublinie.

Wysokie ceny na mięso wywołane są cenami uboju oraz pośrednictwem, czemu Rząd energicznie przeciwdziała.

W okresie płatności podatków następuje duża podaż wytworów hodowlanych na rynkach prowincjonalnych i okresowa znaczna zniżka cen, wyzyskiwana wyłącznie przez pośredników. Wysokość podatków jest stała i niema perspektyw zmian. Jedynym środkiem w rękach rządu są ulgi podatkowe i odpowiednie rozłożenie terminów płatności podatków. P. Minister wymienia szereg ulg, jak odroczenie przez ministerstwo Skarbu należności m. in. płatność podatku majątkowego odroczono dla gospodarstw, dotkniętych nieurodzajem w 132 powiatach. Najlepszym środkiem ułatwienia płacenia podatków jest kredyt. Rolnictwo uzyskało z 4 instancji państwowych kredytów w ubiegłym roku 73 695 000 zł., zaś przemysł rolny 77 100 000 zł. razem około 150 800 000 zł. Potrzeby kredytowe rolników w zakresie nawozów sztucznych są cakowicie pokryte.

Min. Janicki zwrócił w dalszem uwagę, że Rząd nie może sam dać bezpośredniej pomocy rolnictwu, musi się odwołać do pomocy różnych placówek społecznych, jakiemi są Izby Rolnicze na zachodzie. We wschodniej części kraju sprawami kierują wojewodowie przy pomocy Rad Rolniczych, powołanych niedawno do życia.

Następnie p. minister scharakteryzował środki, jakie rząd posiada dla popierania rolnictwa, nie zapoznając znaczenia bezpośrednich środków ekonomicznych, jak podatki, cła, kredyty i taryfy kolejowe.

P. minister podkreślił znaczenie racjonalnej organizacji społeczeństwa rolniczego, co jest niezbednym warunkiem do skutecznego oddziaływania rządu na życie gospodarcze. Niezbędną jest unifikacja dobrowolnych organizacji rolniczych, która w najbliższym czasie stanie się podstawą rozbudowy programu Ministerstwa Rolnictwa — na czem p. minister zakończył swe wywody.

Senat za ograniczeniem przemiału zboża.

Warszawa, 4. 2. (Pat). Senacka komisja gospodarstwa społecznego prowadziła dziś dalszą dyskusję nad sytuacją gospodarczą w kraju. W wyniku tej dyskusji komisja postanowiła wezwać wobec ujawnionego światowego nieurodzaju zboża i spowodowanego tem ogólnego podniesienia cen zboża na rynkach światowych — plenum senatu do uchwały następującej rezolucji:

Senat wzywa rząd, aby celem zapobieżenia dalszemu podwyższeniu cen na chleb niezwłocznie wydał rozporządzenie ograniczenia przemiału zboża, minimum do 78 proc. na wzór istniejących oddawna w Belgji i Francji norm, oraz polecił piekarniom do dawania pewnej ilości mąki kartoflanej lub płatków do wypieku chleba.

O święta w Polsce.

Drugie święta przywrócone. — Święto M. B. Gromnicznej zniesione.

Warszawa, 4. 2. (PAT.) Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała wniosek nagły Chrz. Dem., Chrz. Nar. i N. P. R., w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt jako dni wolnych od pracy.

Wniosek zreferował pos. Rudnicki (Z. L. N.). Komisja jednogłośnie uchwaliła zmianę wyżej wymienionego rozporządzenia, polegającą na tem, że do liczby świąt, jako dni wolnych od pracy dołącza się jeszcze drugie dnie świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek. Pos. Trepka (Z. L. N.) postawił wniosek, aby pracownicy chcący świętować dnie nie objęte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej ze zmianą, uchwaloną przez komisję, obowiązani byli odpowiedni przeciąg czasu doadtkowo odpracować. Wniosek ten odrzucono.

Odrzucono następnie wniosek Chrześc. Dem., N. P. R. i klubu Chrześc. Nar. o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej, dnia 2 lutego, jako dnia wolnego od pracy.

W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła nad wnioskiem, zmierzającym do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt, p. minister Sokal złożył następujące oświadczenie rządu:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej wymaga rozwinięcia w szczególności dlatego, że pełnomocnictwa, na podstawie których zostało wydane, nie wystarczają dla potraktowania sprawy dni świąt w całej rozciągłości, to znaczy z uwzględnieniem interesów mniejszości narodowych, ustaleniem kar za nieprzestrzeganie tych przepisów itd.

Rząd pragnie, aby sprawa dni świątecznych została uregulowana w przyszłości całkowicie w drodze odpowiedniej ustawy.

Obecny rząd skłonny jest przychylić się do sejmowego projektu noweli do wymienionego rozporządzenia Prezydenta w tym duchu, aby drugie dnie świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt zostały przywrócone.

Przystąpiono z kolei do rozpatrywania sprawy zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Po dyskusji przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia w ciągu miesiąca odpowiedniego projektu ustawy. P. min. Sokal wyjaśnił, że projekt taki jest w opracowaniu i że w pomocy dla pracowników umysłowych skarb żadnego udziału nie bierze. Co do ubezpieczenie bezrobotnych we fabrykach rządowych, komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia na bezrobotnych zakładów wojskowych.

Tyle doniesienie wobec którego zaznaczyć należy dwuznaczną rolę związku lud. nar., który w kraju popierał odruch za świętem M. B. Gromn. na terenie sejmowym zajął atoli odmienne stanowisko przeciw Związkowi Chrześc. Dem. itd.

Pogłoski o odwołaniu posła polskiego w Tokio.

Warszawa, 5. 2. (A. W.) „Rzeczpospolita" notuje pogłoskę o możliwości odwołania posła polskiego w Tokio Stanisława Patka. **ii.**

Minister Stresemann a skandal finansowy.

Warszawa, 4. 2. (A. W.) „Przegląd Wieczorny" donosi z Berlina, że głośny oszust spirytusowy Weber, który sprzedał Barmatom większość akcji banku „Merkur" został Barmatom polecony obszernym listem przez Stresemanna. Były kanclerz niemiecki oświadcza w tym liście, że chętnie wstąpi do rady nadzorczej przedsiębiorstw Webera o ile nie wejdzie w skład rządu niemieckiego. List datowany jest z sierpnia 1923 r.

Pierwszy zjazd Sowietów północnego Kaukazu.

Przywrócenie prawa wyborczego i amnestja dla b. zwolenników Wrangla.

Moskwa, 4. 2. (Pat). W dniu 31 ub. mies. w Rostowie nad Donem odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu sowietów północnego Kaukazu, na którym wystąpił przewodniczący rady komisarzy ludowych Ryków, wskazując, iż rząd sowiecki pragnąc usunąć nienawiść rozniecona przez rządy carskie wśród narodów północnego Kaukazu, oraz doprowadzić do ich pokojowego współżycia, postanowił zorganizować krajowy rząd północnego Kaukazu.

Z polecenia centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. Rykow zakomunikował zjazdowi, iż centralny komitet wykonawczy uważa za konieczne, przywrócić prawo wyborcze i ogłosić amnestję dla tych, którzy wraz z armją Wrangla opuścili północny Kaukaz i pozostali na Krymie, a powrócą do Z. S. R. R., uznając swe błędy i okażą pragnienie zajęcia się spokojną pracą. Centralny komitet wykonawczy postanowił również skreślić znaczną część starych zaległości podatkowych od gospodarstw wiejskich oraz oswobodzić z więzień wiele osób, pozostających tam na skutek wyroków sądowych lub odsiadujących kary, nałożone w drodze administracyjnej.

Nowa polsko-francuska konwencja emigracyjna.

Paryż, 4. 2. (Pat). Prowadzone od dnia 20 grudnia roku ub. rokowania w sprawie nowej konwencji emigracyjnej zostały ukończone. Delegaci polscy Stanisław Gawroński dyrektor urzędu emigracyjnego i Władysław Sokołowski radca dla spraw emigracyjnych przy ambasadzie polskiej podpisali w dniu dzisiejszym protokół wstępny wraz z delegatami francuskimi ministrem pełnomocnym Peanem dyrektorem departamentu administracyjnego ministerstwa spr. zagranicznych oraz Pikemardem dyrektorem pracy w ministerstwie pracy. Minister pracy p. Godard przyjeżdża w dniu 16 lutego do Warszawy dla ostatecznego podpisania wraz z p. ministrem Sokalem nowej konwencji.

Listy z Paryża.

Nowy stosunek Herriota do Niemiec.

Wielka mowa parlamentarna premjera francuskiego.

Entuzjazm na sali. — Jednomyślna opinja o mowie Herriota. — Czem premjer francuski podbił Izbę i opinję publiczną? — Przełom w stosunku demokracji lewicowej francuskiej do zagadnienia niemieckiego. — Krok ku pokojowi.

Paryż, 30 stycznia.

Kiedy Premjer francuski rozpoczynał swe pozawczorajsze przemówienie, poświęcone obronie budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych, na ławach opozycji panowała cisza i atmosfera wyraźnej nieżyczliwości. A kiedy po przeszło trzygodzinnej mowie opuszczał p. Herriot trybunę parlamentarną, sala cała trzęsła się od oklasków, wibrowała jak może nigdy jeszcze od entuzjazmu spontanicznego wszystkich posłów z lewicy i z prawicy za wyjątkiem oczywiście komunistów. Posłowie należący do wrogich obozów cisnęli się przy trybunie ażeby uścisnąć dłoń Herriota i powiedzieć, jak dalece są pełni zachwytu dla jego głęboko rozumnego stanowiska.

Nazajutrz prasa francuska wszystkich odcieni, od socjalistycznego „Le Populaire" zaczynając, a kończąc na rojalistycznej „L Action Francaise" oceniły mowę Premjera francuskiego, jako godną prawdziwego męża stanu, a entuzjazm, panujący na sali obrad parlamentarnych po tej mowie, jako niewidziany od czasu słynnych wystąpień „Starego Tygrysa" Clemenceau".

Czem więc tak zdołał porwać swych przeciwników politycznych Herriot, że aż ci zdołali przynajmniej na chwilę zapomnieć uraz głębokiej niechęci, żywionej do szefa Kartelu Lewicy przez całą opozycję od p. Millieranda do p. de Castelnanau? Musiały to być słowa szczere do głębi serca, rozumem swym głębokie. Ale musiało tam być coś ponadto, coś od rozumu suchego głębsze, a od zwykłej szczerości, szczersze. Ale posłuchajmy naprzód p. Herriota:

„W 1925 roku — mówił — powinno było nastąpić wykonanie postanowień Traktatu w stosunku do klauzul wojskowych. Cóż się jednak okazało? Otto Reichswehra włączyła do siebie i wyuczyła liczne kadry wolontarjuszy, którzy dziś stanowią prawdziwą armję rezerwy. Kilka klas zostało nadto powołane i wyszkolone, olbrzymia liczba studentów, zrzeszonych w organizacjach, została również powoływana pod broń i szkolona. Rektoraty uniwersytetów niemieckich zorganizowały prawdziwe centra rekrutacji wojskowej. A w przemówieniu jednego z ministrów niemieckich i to jednego z wpływowszych, znajdujemy zachętę do młodzieży niemieckiej, ażeby się zapisywała na te ćwiczenia.

Koszty utrzymania Sicherheitzpolitzei pokrywane są w 4/5 przez państwo, podczas gdy miały być pokrywane wyłącznie przez gminy, co wyraźnie wskazuje, że chodzi tu o policję zmilitaryzowaną, uzbrojoną jak wojsko linjowe.

Schutzpolitzei otrzymuje wyszkolenie wojskowe; liczy ona w swych szeregach przeszło 5 000 byłych oficerów i posiada własny sztab generalny".

I premjer francuski zapytuje, czyż to jest rozbrojenie oczekiwane?

„A dalej — kontynuuje Herriot — urządzenia przeznaczone do wyrabiania amunicji nie zostały zniszczone i zakłady wojskowe i arsenały wznowiły swą produkcję, rozszerzając ją tylko i udoskonalając. Fabryka Kruppa w niczem nie zmieniła swych urządzeń przeznaczonych do fabrykacji armat wielkiego kalibru. Arsenał w Spandau może produkować niezależnie od zakładów westfalskich — fabryki firmy Mauser mają wszystko, co potrzeba do fabrykacji, to samo dotyczy prochowni w Rheinsdorf.

A dalej, podczas kiedy siły Reichswehry, policji i rezerwy stale się zwiększają, podczas kiedy odradzają się możliwości nowego uzbrojenia, powstaje jednocześnie dawny sztab generalny, wielki winowajca ostatniej wojny.

Generał Seekt, który w milczeniu pracuje nad tą rekonstrukcja, ogłosił w swym rozkazie dziennym w dn. 1-ym stycznia: „trzeba przygotowywać nie armję ale wodzów, którzy staliby się kadrami dla narodu". I w regulaminach, które on opracowuje, znajdujemy ducha dawnego, dynamikę wojny. To stary militaryzm pruski, który usiłuje pod rozmaitymi pozorami odrodzić się na nowo, ażeby mógł pewnego poranku rzucić się na nasz biedny naród.

Rozbrojenie się umysłów — ciągnie dalej minister Herriot — nie dokonało się wcale u generałów... Prawicowa prasa budzi na każdym kroku ku nam nienawiść. Ładne ma uczucia ten „przeciętny Niemiec" wobec nas, Panowie, proszę mi wierzyć. W chwili kiedy proszą nas o ewakuację Kolonji, po całych Niemczech rozlega się jeden śpiew nienawiści".

— W tych warunkach, kończy swoje przemówienie minister Herriot, będę musiał spełnić swój obowiązek, bez względu na to, co o tem różni ludzie pomyślą. Na stanowisku, które zajmuję, jestem jak ta najdalej wysunięta placówka, która zamieniła inna, poprzednia i która swoją drogą zostanie zastąpiona.

Kiedy uważnie przeglądamy te ustępy przemówienia p. Herriota, uderza nas przedewszystkiem zupełnie inny ton mowy ministerjalnej, rażąco odbijający od tych przemówień Herriota, które ten nieraz bądź to z trybuny parlamentarnej, bądź w jaki inny sposób wypowiadał. Herriot zmienił przekonania? Nie sądzimy.

Wydaje nam się tylko, że po dłuższym okresie doświadczeń, które miały na celu ułatwienie demokracji republikańskiej Niemiec w zorganizowaniu się i w opanowaniu władzy, Herriot się przekonał, że ludzie ci nie są zdolni poprowadzić naród niemiecki. Przekonał się natomiast, że całe społeczeństwo niemieckie obraca się w takt starej bardzo piosenki, tej, która tak boleśnie wspomnienia pozostawiła po sobie na całym świecie. Szef arcy-radykalnej, szczerze franko-masońskiej lewicy francuskiej rzuca więc hasło do radykalnej demokracji francuskiej całego świata: Baczność! Za rok, za dwa, kiedy nadarzy się sposobność, grozi nam wojna, grozi i Polsce i całej Europie. A tymczasem trzeba dążyć do Stanów Zjednoczonych Europy, ażeby ludzkość uchronić przed niebezpieczeństwem... wschodnich instynktów. Otóż Niemcy stają na przeszkodzie pracy, która do utworzenia takich Stanów zmierza. Więc: „Baczność!"

To hasło, rzucone lewicy całego świata, rzuca światło na wartość międzynarodową i polityczną wogóle przemówienia Herriota. Z tego punktu widzenia jest to mowa intellektualnie głębsza od niejednej doskonałej analizy. Szlachetna duma zaś, która biła z przemówienia Herriota, którą stać było na przyznanie się do błędów, daje miarę wartości moralnej tego wystąpienia.

I dlatego mowę pozawczorajszą francuskiego premjera należy uważać za jeden z rzadkich w ostatnich czasach realnych kroków ku pokojowi powszechnemu.

Stefan Włoszczewski.

Ostra krytyka Min. robót publicznych.

Warszawa, 4. 2. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dzisiaj do rozważania budżetu Ministerstwa Robót Publ.

Obszerny referat wygłosił pos. **Romocki** (Chrześc. Dem.) omawiając w szczególności kwestję rozbudowy wsi, budowy dróg i mostów itp.

Po referencie zabrał głos przedstawiciel **Najwyższej Izby Kontroli Państwa** i w dłuższem **sprawozdaniu** przedstawił **liczne nieprawidłowości, popełnione przez poszczególne dyrekcje okręgowe robót publ.**

Wobec tych zarzutów, stawianych gospodarce robót publiczn. pos. Diamand (P. P. S.) postawił wniosek, aby komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej, a dopiero potem przeszła do dyskusji ogólnej, natomiast pos. Śliwiński (Zw. chłop.) postawił wniosek, aby przerwać obrady komisji, a dla zbadania gospodarki Ministerstwa Robót Publicznych wybrać specjalną podkomisję. Pos. Diamand swój wniosek cofnął, a co do wniosku pos. Śliwińskiego, to referent Gruszka oświadczył, że porozumie się z pos. Śliwińskim i wniosek podda pod głosowanie na posiedzeniu popołudniowem.

P. minister robót publ. Rybczyński, zabrawszy głos omówił obszernie budżet Ministerstwa, zgadzając się w zasadzie z wnioskiem referenta pos. Romockiego. Następnie p. minister udzielał wyjaśnień w kwestjach, poruszonych przez przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Dalszy ciąg obrad o godz. 4 po poł.

Warszawa, 4. 2. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała po południu w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa Robót Publ. Dyskusję generalną rozpoczął pos. Wyrzykowski (Wyzw.), poddając ostrej krytyce budżet Ministerstwa Robót Publ. i zarzucając, że Iwią część preliminarza pożera administracja. Dalej mówca zarzucał biurokratyzowanie tego resortu oraz nie wykorzystanie dla budowy gmachów publicznych okresu inflacyjnego.

Pos. Ostrowski wytykał nadużycia, popełnione w okręgowej dyrekcji robót publicznych we Lwowie, gdzie pobierano od osadników pieniądze na materjał drzewny i do tego czasu nie dostarczono im ani materjału, ani nie zwrócono pieniędzy, wreszcie omówił kwestję osuszenia bagien poleskich oraz sprawę rozbudowy kanałów. Pos. Posadzki (Zw. chł.), omawiając kwestje miernictwa domagał się zcentralizowania tego zagadnienia w jednych rękach. Nat em dyskusje generalna odroczono.

ARESZTOWANIE 300 URZĘDNIKÓW MIEJSKICH WE FRANKFURCIE.

Paryż, 4. 2. (PAT.) „Journal" donosi z Frankfurtu, że wydano tam rozporządzenie aresztowania 300 urzędników miejskich za spekulacje i oszustwa.

PADEREWSKI W LONDYNIE.

Warszawa, 5. 2. (A. W.) Paderewski przybył dziś do Londynu, gdzie da 5 koncertów, z których dochód przeznaczony będzie na cele związku b. uczestników wojny.

GDAŃSK CHCE ROZBUDOWAĆ PORT?

Gdańsk, 4. 2. (A. W.) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej jeden z mówców zaproponował aby część pożyczki, którą ma otrzymać Gdańsk przeznaczono na rozbudowę portu.

Sejmik oświatowy T. C. L. w Poznaniu.

Walka z pornografją. — Sprawy organizacyjne. — Wybory uzupełniające.

Na drugie posiedzenie plenarne Sejmiku oświatowego T. C. L. w Poznaniu przybył p. B. Chrzanowski, kurator okręgu szkolnego poznańskiego zaznaczając tamsamem, że sprawa oświaty pozaszkolnej, której służy T. C. L. obchodzi, czynniki pedagogiczne w wysokiej mierze.

Ks. kanonik Prądzyński wygłosił zasadniczy referat o tak aktualnej sprawie. Walka z pornografją, po którym to referacie przyjęto następującą uchwałę:

Sejmik oświatowy T. C. L. po rozpatrzeniu szkód, jakie wyrządza książka zła, wzywa:

1. rodziców i wychowawców, ażeby bacznie czuwali nad tem, co młodzież czyta i skąd czerpie książki,

2. szkołę, ażeby dbała o właściwy dobór książek w bibljotekach i o wyrobienie w młodzieży zdrowego i dobrego smaku w wyborze lektury; to samo odnosi się do zarządów bibljotek.

3. władze wykonawcze, by stosowały z całą surowością przepisy dotyczące propagowania złej książki,

4. ciała ustawodawcze, by uchwaliły obowiązujące w całem państwie jasne i wynikające ze zdrowych poglądów ustawy w tym przedmiocie.

5. twórców i wydawców literatury, żeby działali w poczuciu odpowiedzialności za szkody wyrządzane przez złą książkę,

6. społeczeństwo, żeby wytworzyło nieubłaganą opinję w stosunku do pisarzy, nakładców i sprzedawców utworów pornograficznych.

Oprócz tego wygłosił ks. dyr. Ludwiczak referat o konieczności zdobycia czytelników wśród warstw robotniczych.

Po dyskusji przyjęto wniosek Rady Głównej, ustalający minimum rocznych wkładek członkowskich na 4 złote.

W końcu przyjęto dwie rezolucji w sprawie święcenia 3 Maja i w sprawach złączonych z organizacją. Oto one:

1. Sejmik oświatowy T. C. L. stwierdzając, że T. C. L. wyrosło z podłoża na jakiem budowali Konstytucję 3 maja jej twórcy, uważa, że święto narodowe 3 Maja jest świętem instytucyi oświatowych: wobec czego zaleca wszystkim komitetom lokalnym T. C. L., by one ujęły inicjatywę w urządzaniu obchodów majowych i by w tym celu tworzyły miejscowe komitety obchodowe, wzywając do nich przedstawicieli władz i polskich organizacyj.

2. Sejmik wyraża życzenie, by w weselny dzień rocznicy 3 Maja obchody nasze nosiły cechę naszej radości i ufności w przyszłość.

Wychodząc z założenia, że w organizacji T. C. L. jest miejsce dla wszystkich ludzi uspołecznionych, przedstawia komisja, która obradowała nad referatem: Kto powinien zasiadać w komitetach — następującą rezolucję:

Przy wyborach uzupełniających do Rady Głównej wybrano: ks. Partykę z Pomorza, ks. dziek. Dembka, dr. Starka wiceprezesa Sądu Apel. w Katowicach, prezesa okręgu Śląskiego T. C. L. oraz ks. Niedzielę ze Śląska, wreszcie posła Kapałczyńskiego.

Po wolnych głosach zamknięto oficjalnie dwudniowy Sejmik Oświatowy T. C. L.

Z chrześcijańskiego ruchu zawodowego.

Sprawy rzemieślnicze.

W święto M. B. Gromnicznej (2 lutego) o godz. 6 wieczorem w hotelu p. Kellasa przy ul. Józefa Wybickiego odbyło się zebranie rzemieślników zorganizowanych przy Chrześcijańskim Zjedn. Zawodowem.

Już od szeregu tygodni dawało się odczuwać wśród rzesz rzemieślniczych zwołanie zebrania porozumiewającego, które dokonano być mogło dopiero w dniu 2 lutego br. za inicjatywą kol. Nowaka sekr. Chrz. Z. Z.

Zebranie przy udziale przeszło 120 członków i wprowadzonych gości zagaił kol. Nowak jako zwołujący, powoławszy na przewodniczącego kol. Gorlewicza, na sekr. kol. Kolanowskiego. Po krótkim przemówieniu kol. Gorlewicza, tenże udzielił głosu kol. Nowakowi, który wygłosił bardzo pouczający i treściwy referat, który w streszczeniu przedstawiał się jak następuje:

Związki Zawodowe robotników i rzemieślników mają na celu połączenie rzesz pracujących danego kraju czy państwa według zawodów dla wzajemnej pomocy w razie braku zajęcia, strajku, niezdolności do pracy, choroby i wogóle dla zdobycia lepszych warunków bytu. Jeśli Związki zawodowe obejmują wszystkich lub znaczną większość rzemieślników i robotników danego zawodu w kraju, lub też mają silny wpływ moralny na masy pracujące, mogą one stawić warunki przedsiębiorcom lub związkom przedsiębiorców w imieniu zrzeszonych i groźbą zawieszenia roboty uzyskiwać lepsze warunki pracy. Do niedawna i to przed wojną łączyły się wyłącznie wykwalifikowane rzesze ludu pracującego w związkach zawodowych, a od lat kilkunastu, — po wojnie — grupują się także i niewykwalifikowane rzesze ludu pracującego. Pośrednictwo i opieka silnych organizacji zawodowych pozwalają robotnikom nie zgadzać się na złe warunki proponowane przez przedsiębiorcę, dają im możność zdobycia warunków dogodniejszych przez ograniczenie konkurencji wśród robotników i rzemieślników, wzmacniają ich stanowisko jako strony, przy zawieraniu umów o prace z przedsiębiorcami.

To jest cel Związków zawodowych i jeden z najważniejszych postulatów wymienionych w swym programie. Na podstawie obserwacji kilkuletniej uwidocznia się szczególnie na Pomorzu, że rzemieślnik, który winien być wzorem dla swego współpracującego robotnika niekwalifikowanego coraz to więcej, gdy się rozchodzi o związki zawodowe, takowe sobie lekceważy, a konsekwencja tego jest to, że w stosunku do poprawy bytu swego cofa się coraz to więcej wstecz.

Wobec powyższego konieczność wymaga stworzenia silnej organizacji zawodowej czysto rzemieślniczej, którąby po silnem zrzeszeniu się postulaty swe przeprowadzała.

Po scharakteryzowaniu poszczególnych Związków Zawodowych na gruncie pomorskim w ogólności a w szczególności na gruncie grudziądzkim mówca nawołuje rzesze rzemieślnicze do łączenia się pod sztandarem Ch. Z. Z., bo Chrześc. Z. Z., które niedawno co rozpoczęły swą działalność na gruncie pomorskim umiały swem sprytem i doświadczeniem w ruchu zawodowem dużo już robotników dopomódz.

Referat kol. Nowaka przyjęto z wielkim zadowoleniem do wiadomości i wszyscy najzupełniej z wywodami kol. Nowaka się solidaryzowali jak wynika z dyskusji.

Jako pierwszy zabrał głos kol. Wierzbowski, który nawołuje wszystkich jak jednego skupiać i organizować się. Dalej podkreśla kol. Wierzbowski, że znajdą się i tacy, którzy będą chcieli to, co zamierzamy stworzyć rozbić wzgl. nie doprowadzić do tego silnego zblokowania rzemieślnika, i o ile takie zakusy będą prosi dać taką odprawę, że w przyszłości nie ponieważy tego więcej czynić.

Pozatem przemawiali kol. Gorlewicz i inni. W końcu uchwalono wybrać komisję, w skład której wchodzą koledzy: Szerich, Wierzbowski, Osowski, Wiśniewski, Gruźlewski, Nowakowski, Kleina, Tyniecki, Cholewczyński, Sosnowski, Listownik i Borucki, którzy mają za zadanie wspólnie z kol. Nowakiem sekr. Chrz. Z. Z. przygotować prace przedwstępne w środę dnia 4 bm. w Sekretarjacie, Rynek 15.

Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 6 wieczorem w Hotelu Warszawskim.

*

—** **Członkom Chrześc. Z. Z. i Chrześc. Dem. do wiadomości:** Sekretarjaty wojewódzkie mieszczą się w Grudziądzu, Rynek 15, I ptr. na prawo, telefon 713. Biuro czynne codziennie od godz. 8—1 przedpołudniem i od 3—6 popołudniu. Członkom Chrześc. Z. Z. i Chrześc. Dem. za okazaniem legitymacji członkowskiej udziela się porady prawnej i zawodowej codziennie popołudniu od godz. 3—6-tej. Poseł Nowicki przyjmuje w biurze interesentów każdego poniedziałku od godz. 5—7 wieczorem.

Sekretarjat Chrześc. Zjedn. Zawodowego.
Sekretarjat Chrześc. Demokracji.
(—) J Nowak, sekr. wojew.

*

—(rt) **Zebranie filji rzemieślniczej Chrześc. Zjedn. Zaw.** odbędzie się w poniedziałek dnia 9-go lutego br. o godz. 6-ej wieczorem w Hotelu Warszawskim. Wstęp za okazaniem legitymacji. Na porządku obrad „Sprawozdanie komisji przygotowawczej" złoży kol. Nowak oraz jego referat na temat: „Rzemieślnik a organizacja i wpływ organizacji na wywalczenie lepszych zarobków". Udział każdego rzemieślnika konieczny. (587). Sekretarjat.

—(rt) **Zebranie filji krawieckiej Chrześc. Zjedn. Zawodow.** odbędzie się w poniedziałek dnia 9-go lutego o godz. 7-mej wieczorem w ubikacjach p. Dominikowskiego (Ogród Pałacowy) przy ulicy Strzeleckiej. Na porządku obrad, między innemi sprawozdanie z ruchu zarobkowego złoży kol. Nowak, sekr. Chrz. Z. Z. Wobec tak ważnego porządku obrad udział każdego członka - krawca konieczny. (558) Zarząd.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 6 lutego Doroty p. i m.
Wschód słońca 7 36 zachód 4 58,
Wschód księżyca 2 39 zachód 6 0.

—** W związku z komunikatem umieszczonym w nr. 29 „Głosu Pomorskiego" w sprawie uczczenia rocznicy Bolesława Chrobrego podaje się celem wyjaśnienia do wiadomości, co następuje:

Z inicjatywy Komitetu T. C. L. odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 7,30 wiecz. w gmachu T. C. L. (Muzeum) przy ulicy Lipowej, zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji oświatowych, władz, duchowieństwa i prasy celem omówienia i zorganizowania uroczystości Chrobrowskiej w Grudziądzu. Zaproszenia na to posiedzenie wyśle się w najbliższym czasie.

Za komitet przygotowawczy T. C. L.
(—) H. Kruszonowa.

—** **Zmiany w sądownictwie pomorskiem.** Podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Grudziądzu mianowany został p. Włodzimierz Szatecki, dotychczasowy prokurator pomocniczy przy temże sądzie. Równocześnie zaszły bardzo poważne zmiany w sądownictwie innych mast pomorskich, jak np. w Toruniu, Chojnicach, Gniewie itd.

—** **Psia tragedja.** Wczoraj o godz. 9,45 rano, rozegrała się na ulicy Strzeleckiej niezwykle wstrząsająca scena. Mianowicie na małego spokojnie sobie chodzącego „pinczerka", wpadł nagle olbrzymi pies z rasy „wilków". Między psami rozpoczęła się natychmiast rozpaczliwa walka, która po niespełna minucie zakończyła się dla „pinczerka" nadzwyczaj krwawo a w końcu i śmiertelnie. Wilk bowiem formalnie zmasakrował małą psinę, pozostawiając na ulicy zniekształconego ohydnie i pokrwawionego pinczerka. Jak nas informują, tym podobne wypadki zdarzają się częściej w naszem mieście, nieraz nawet nietylko na przedmieściach, ale i w samem śródmieściu. Wobec tego pożądanem byłoby, ażeby właściciele wielkich i złych psów, nakładali im na ulicę kagańce, a względnie nawet prowadzili na smyczy. Tembardziej, że niedawno jeden z takich psów, pokąsał silnie małe dziecko. Gdzieindziej (np. w Toruniu) istnieje specjalne prawo, zabraniające wogóle puszczanie psów na ulicę bez kagańca i smyczy. Tymczasem u nas psy uwijają się swobodnie, czego następstwem są wyżej opisane wypadki.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 12)

Czartyński spojrzał w szepczącą toń i nagle zwrócił się do narzeczonej półgłosem.

— Ślub nasz 11 grudnia — prawda?

Spojrzała zdziwiona.

— Tak...

— Chciałem się upewnić...

Nuna nie pojmowała narzeczonego. Czuła, iż zaraz po podwieczorku miał zamiar wyjechać, ale przyjechali goście i wyjechać nie wypadało, tembardziej, że ona umyślnie, w taki sposób postawiła kwestję, iż wyjechać nie mógł.

Podeszli do ławki, gdzie siedziała pani Bierwińska z Adamem Brylewskim. Towarzystwo zmieszało się i ruszono ku domowi w innych grupach.

Państwo Brylewscy w towarzystwie gospodyni Nuna z Ostrowickim, Zbigniew z panną Stachą, a na końcu orszaku dokazywał Czartyński z Jadźką.

Patrzał na ślicznego podlotka i śmieli się do siebie nawzajem.

— Założmy się, że nie przeskoczysz przez ten rów Jadźka parsknęła śmiechem.

— Ja? Oj, oj, ale pan napewno nie umie.

— A no, spróbujmy.

I nim się obejrzała, skręcił w boczną alejkę, odsadził się i przeskoczył rowek po dołowanych różach.

— Pan przeskoczył? — dziwiła się szczerze, — ja myślałam, że taki „pan", to już nie umie skakać.

— A twój wujek?

— No, wujek tak, ale wujek nie jest taki, jak pan, taki... dorosły — dokończyła, konenta z określenia.

Czartyński śmiał się.

— Czy ja już naprawdę jestem taki stary?

— Stary? eh nic, tylko... dorosły.

— A wujek nie jest dorosły?

— Nie tak bardzo.

— Ale patrz, jak już towarzystwo jest daleko, musimy je dogonić.

— Chce pan, puścimy się biegiem na wyścigi.

— A no, spróbujmy swych sił, raczej swoich nóg. Jadzi oczy zaiskrzyły się radością.

— Ale wiesz jak? — ratował się Leon od kompromitacji — zamiast za towarzystwem, gońmy się do bramy, tu na prawo.

— Doskonale, to będzie jeszcze dalej, a przy bramie poczekamy.

Puścili się obok siebie szeroką aleją ku bramie wjazdowej. Z początku odrazu wysunął się naprzód Czartyński, a po jakimś czasie mała partnerka wzięła na ambicję, zgięła ręce w łokciach i zaczęła biedz ze wszystkich sił, aż gołe łydki opalone błyskały w powietrzu. Czartyński, zauważywszy, że Jadźka biegać umie, przypomniał sobie zasadnicze przepisy biegu prawidłowego i jął lekko odbijać się od ziemi. Jadzia go doganiała. Jeszcze kilka wysiłków i stanęli przed bramą prawie jednocześnie.

— Jak pan porządnie biega, prawie jak wujek.

— Bardzo to szlachetnie z twojej strony, że zwycięzcę chwalisz zwycięzcę.

Panienka roześmiała się.

— Nie wiem, co to ma znaczyć, co pan mówi, ale myślę, że to bardzo mądre.

Sapała trochę i szukała miejsca, gdzieby usiąść.

— Wejdź na drzewo — proponował Leon

Spojrzała na niego badawczo.

— Czy pan się ze mnie śmieje?

—Broń Boże, daję dobrą radę.

Jadźka odpowiedziała smutnie:

— Nie mogę, mama mówiła, że mam się zachowywać, jak dorosła, dobrze wychowana panna, i mam taką sukienkę, co się wszędzie czepia; jakbym podarła, byłaby tragedja.

— No to siądźmy na ziemi.

— Już!

Zanim się spostrzegł, rozłożyła sukienkę, jak wachlarz i siadła na murawie, wysunąwszy długie, opalone nogi w białych skarpetkach i pantofelkach. Czartyński siadł obok i zaczął po kieszeniach szukać czekolady, którą wziął, wyjeżdżając. Wogóle bardzo lubił dzieci i często obdzielał napotkane dzieciaki wiejskie słodyczami. Z dumą wyciągnął z kieszeni grubą tabliczkę.

— Na pokrzepienie sił — proszę.

— Ale czy to wypada wziąć?

—Przesąd, — postaraj się tylko buziaka nie umorusać. to nawet nikt wiedzieć nie będzie.

Wzięła trochę zażenowana, dziękując uśmiechem Rozwinęła i rozłamała na pół. Czartyński odłamał sobie mały kawałek, resztę położył na kolanach panienki. Ona swoje pół tabliczki wzięła w rękę i gryzła zdrowemi zębami z apetytem. Jadzia, uśmiechali się do siebie. jak starzy znajomi. Wreszcie nagle ona zawyrokowała:

— Podoba mi się pan.

Czartyński parsknął śmiechem.

— Za czekoladę?

Jadzia zaczerwieniła się i spojrzała oburzona.

— Wcale nie.

— A za co?

— Oj, no — za... e, sama nie wiem... — nagle zwróciła się do Leona — ja pewno znów nie umiem się wyrazić „logicznie i gramatycznie"?

— Ale ja i tak doskonale zrozumiałem.

— Doprawdy? — po chwili dodała — jaka szkoda, że nie jestem pana córką, albo że pan nie może ze mną ożenić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sensacyjny proces żebraków w Łodzi.

Niezmiernie ciekawa rozprawa karna w łódzkim sądzie okręgowym. — Codzienny obrazek życiowy. — Choroba duszy i ciała. — Rozmyślne „utrupienie“ niemowlęcia. — Niskie instynkta. — Słaby organizm czy zła opieka? — Wyrok sądowy. — Owacja „towarzyszy broni“.

Jeden z licznych fragmentów życia współczesnego, opartego na tle nędzy materjalnej i moralnej, znalazł niedawno swój epilog w łódzkim sądzie okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiedli małżeństwo Wacław i Wiktoria Małkowscy. Oboje żebracy: bezdzietni i bez krewnych. Oboje tworzą parkę, która na pierwszy rzut oka nie czyni specjalnie miłego wrażenia, a tembardziej nie budzi do siebie zaufania. On sparalizowany i chudy, ona na twarzy swej dźwiga piętno nędzy i upodlenia.

Małkowscy oskarżeni byli o rozmyślne uśmiercenie czterytygodniowego niemowlęcia, które „z litości“ przyjęli na własność od niejakiej Marjanny Stach.

Zadziwią niewątpliwie każdego powyższe słowa. Jakto? Czyż naprawdę w skamieniałych sercach tych najskrajniejszych nędzarzy, tkwiłaby jeszcze odrobina litości, która kazała im obarczać się dobrowolnie? Czyżby naprawdę litość i pewna szlachetność? Nie! Niestety głównym motywem był tu interes.

Chustka... poduszka... i pierzyna...

Za tą cenę bowiem bezdomna i równie jak jej dziecka „dobrodzieje“ biedna matka, sprzedała swoje niemowlę.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym że skoro „załatwili“ interes, stali się wobec dziecka wrogo usposobieni, co w rezultacie stało się śmiercią maleństwa. Sekcja zwłok wskazywała na to, że kryzys śmiertelny nastąpił wskutek nieodpowiedniego odżywiania młodego organizmu. jednakowoż mógł również zajść fakt uduszenia.

Pomimo obciążających Małkowskich zeznań biednej matki, całego szeregu świadków oraz oskarżenia prokuratora, który żądał kary śmierci, obrońcy żebraków przypisali śmierć dziecka jego wątłemu organizmowi, prosząc równocześnie o wyrok uniewinniający.

Sąd po dłuższej naradzie przychylił się do wniosku obrońców i oskarżonych uniewinnił.

Niezwykle ciekawym i charakterystycznym był moment opuszczenia sali sądowej przez podsądnych. Licznie zgromadzeni w sali i na korytarzach najrozmaitsi żebracy i włóczęgi urządzili Małkowskim niemal owację, akcentując w ten sposób swą ideową i „zawodową“ z nimi łączność.

—** **Podziękowanie.** Zarząd Koła Ofic. Rez. w Grudziądzu składa niniejszem serdeczne podziękowanie za łaskawą pomoc w urządzeniu balu Ofic Rez. dnia 1 bm. następującym osobom i firmom: Komendzie 64 p. p. oraz p. por. Ratajczakowi, p. Bronikowskiemu, p. Domańskiemu, p. rtm. rez. Podhorskiemu, dyr. firmy Ziarno Pomorskie, firmom: Korzeniewski, Strug, Tow. Zakł. Elektr. (p. Maciejewski ul. Mickiewicza)

(—) **Dr. Zwierzański**, mjr. rez., sekret.

(—) **Dronet**, mjr. rez., prezes.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Związek Filatelistów** podaje do wiadomości, że następne jego zebranie zamiast w piątek 6-go lutego, odbędzie się w sobotę dnia 7-go lutego w hotelu pod Złotym Lwem o godz. 20-ej i zawiadamia, że w tem posiedzeniu udział wezmą i cudzi filateliści, dlatego liczne przybycie byłoby pożądane. (524)

—(rt) **Przypominamy niniejszem, że Walne Zebranie Czerwonego Krzyża odbędzie się jutro, w piątek, dnia 6-go lutego o godzinie 8-mej, na sali posiedzeń Rady Miejskiej.** (575).

—(rt **Walne zebranie członków Pow. Tow. Opieki nad Dziećmi** odbędzie się w Grudziądzu dziś w czwartek dnia 5-go lutego o godz. 5-ej popołudniu w sali parafjalnej przy farze. Wygłoszony zostanie krótki referat i sprawozdanie z wysyłki dzieci z Grudziądzu do Gdyni ubiegłego lata (589)

Z KIN.

⇞ Kino **„OLIMPJA“** wyświetla pełen humoru film z Pat i Patachonem jako swatami oraz **„Nowoczesny muszkieter“** z Donglasem Fairbankem w roli głównej. razem 13 aktów. W niedzielę o godz. 2-ej przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

⇞ Kino „APOLLO“ wyświetla **tylko 3 dni** wyjątkowy program i to 1. **„Ponad życiem“**, 2. **Czego oczy nie widzą.** 3. Świetne Varlete.

Z srebrnego ekranu.

„Dziesięcioro przykazań“.

Rwąca wartkim potokiem ku coraz lepszemu udoskonalaniu się sztuka kinematograficzna, posiada w filmie p. t.: „Dziesięcioro przykazań“ prawdziwe arcydzieło. Na pierwszy rzut oka wybijają się: reżyserja i dekoracje. Reżyserja jest prawdziwe mistrzowska. Operowanie tak tłumami, jak i jednostkami jest nadzwyczajne. Tłum ten żyje, krzyczy, cierpi, przeklina, odaje się dzikim pląsom przed złotym cielcem, by za chwilę kajać się w pokorze przed potężnym Bogiem Izraela. Przejście przez Morze Czerwone oraz fragment zalania wojsk faraonowych pozostawiają nigdy nie zapomniane wrażenia. Barwna kawalkata zastępów egipskich oraz cudowne wnętrza pałacu Faraona stanowią ostatni krzyk tła i dekoracji. Film powyższy dzieli się na dwie części. Pierwsza t. zw. epoka egipska wyświetlana obecnie — zajmuje się znaną wszystkim genezą dziesięciorga przykazań na tle prześladowań żydów i ich wyjścia z Egiptu. Interpretacja roli Mojżesza — tak w grze jak i w charakteryzacji jest bardzo dobra. Druga część — t zw. epoka współczesna (wyświetlana będzie w przyszłym tygodniu) — snuje przekroczenia ludzkości przeciwko dziesięciorgu przykazań. Dyrekcji kina „Orzeł“ należą się słowa uznania. Jedynie należałoby muzykę jeszcze bardziej sumienniej, dostosować do poszczególnych fragmentów obrazu..

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z działalności Grudziązko - Starogardzkiej Izby Przemysłowo Handlowej.

W dn. 19 i 20 b. m. odbyły się posiedzenia Komisji Połączonej i Wydziału, na których m. i. z ważniejszych punktów porządku dziennego rozpatrywano i załatwiono:

1. wnioski co do nowelizacji podatku przemysłowego,
2. sprawę nawiązania stosunków handlowych z Brazylją,
3. sprawy rewizji traktatów handlowych z Włochami i Austrją, oraz zawarcia traktatu handlowego z Hiszpanją,
4. sprawę ujednostajnienia taryfy towarowej na przewóz węgla do miejscowości, położonych w rozmaitych odległościach od zagł. węglowego, z zastosowaniem w miarę zwiększania się odległości pewnych zniżek procentowych; rozciągnięcia taryfy celnej na eksportowane wyroby żelazne w celu umożliwienia konkurencji tychże na rynkach zagranicznych, oraz zastosowanie jej względem surowców,
5. sprawę powołania do życia komisji odwoławczych przy miejscowych urzędach celnych celem usprawnienia załatwienia reklamacji,

   sprawę udzielania kredytów celnych importerom, wreszcie

   sprawę założenia składów wolnocłowych w miastach portowych Pomorza.

   W sprawie ostatniej Izba podjęła odpowiednią już akcję w kierunku zaintersowania tutejszych sfer gospodarczych.

Prawo do uzyskania przydziału odpędu spirytusu z rezerw odpędowych przysługuje w myśl ostatniego rozporządzenia gorzelniom rolniczym, zniszczonym wskutek wojny do dnia 1 sierpnia 1914 r., jakoteż gorzelniom nowopowstałym i odbudowującym się. Gorzelnie powyższe mogą starać się o uzyskanie dodatkowego zezwolenia na odpęd spirytusu w gorzelniach innych właścicieli, jednak znajdujących się w odległości nie dalszej jak 15 km. i to pod warunkiem, że w tych gorzelniach przerobią ze swojego gospodarstwa taką ilość ziemniaków, jaką im potrzeba do wykorzystania dodatkowego prawa odpędu. Wysokość prawa odpędu zostaje określona przez Ministerstwo Skarbu na wniosek Izb Skarbowych, do których petenci winni złożyć podanie, z dołączeniem dowodów stwierdzających, że gorzelnia została zniszczona po 1 sierpnia 1914 r., odległość gorzelni, w której ma być dokonany odpęd, że posiada z własnego gospodarstwa potrzebną do odpędu ilość ziemniaków, wreszcie zgodę właściciela gorzelni, w której ma być dokonany odpęd. Termin składania podań ustalono do końca miesiąca stycznia 1925 r.

Podatek przemysłowy za II. półrocze 1924 r.

Wyjaśniamy, że kupcy I. i II. kategorji, oraz przemysłowcy od I. do V. klasy we własnym interesie winni złożyć w ciągu stycznia 1925 r. zeznanie o obrocie za II. półrocze 1924 r., ponieważ w razie przekroczenia terminu o składaniu zenań, płatnicy tracą prawo do odwołania przeciw wymierzonemu podatkowi.

Warunki sprzedaży surowca w lasach państwowych. Podajemy do wiadomości, że przy subkomisjach, licytacjach w lasach państwowych Województw zachodnich udziela się następujących kredytów:

a) odroczenie terminu płatności sum dotychczas zakredytowanych w sposób następujący:
   25% — kredytowanej należności — 1. 12 24 r.
   25% — kredytowanej należności — 28. 12. 24 r.
   25% — kredytowanej należności — 1. 4. 25 r.

Kredytowanie należności za sprzedany surowiec w roku gospodarczym 1924/25 odbywa się na następujących warunkach:

20% ceny kupna uiszcza się przy nabyciu surowca,
30% ceny kupna 1. 7. 25 r. i pozostałe
50% ceny kupna 1. 11. 25 r.

Odróżnianie pojęć: agent handlowy i podróżujący (wojażer). Ponieważ często wydarza się, że na skutek pomieszania pojęcia handlu domokrążnego i procederu uprawianego przez agentów handlowych i wojażerów, żąda się od ostatnich przedłożenia niewłaściwego dokumentu, wyjaśnia się, że kto poza obrębem gminy swego miejsca zamieszkania sprzedaje towary, szuka zamówień na towary, lub kupuje je u innych osób, aniżeli u kupców oferuje świadczenia przemysłowe, bez posiadania stałej siedziby przemysłowej — winien posiadać patent na handel domokrążny. Osoby, posiadające przedsiębiorstwo, lub ich wojażerowie, którzy szukają zamówień lub kupują towary, poza obrębem gminy swojej siedziby, celem zbierania zamówień, winni posiadać karty legitymacyjne, jednak przy wykonywaniu powyższego procederu mogą posiadać przy sobie jedynie próbki towarów, a nie towary; towary zaś zakupione mogą tylko bezpośrednio przewozić do miejsca siedziby przedsiębiorstwa, skąd może odbywać się ich dalsza odsprzedaż. Ponieważ w innych dzielnicach Polski ustawodawstwo przemysłowe nie zna kart legitymacyjnych — wystarczy dla osób z byłego zaboru rosyjskiego, posiadających teraz swe przedsiębiorstwo do wykonywania procederu na tut. obszarze, wykazanie się uwierzytelnionym odpisem świadectwa przemysłowego, a dla ich agentów — takiż odpis poświadczony przez władzę administracyjną, że agenci ci pozostają w służbowych stosunkach z odnośną firmą.

Warunki przedłużenia prawa pobytu dla fachowców zagranicznych. Wyjaśniamy, że firmy przemysłowe, które uzyskały swego czasu wizę dla przyjazdu z zagranicy fachowców, pragnąc obecnie uzyskać przedłużenia prawa pobytu w Polsce tych osób, winne są za odpowiedniemi zaopinjowaniami przez Izbę P.-H. wnioskami zwracać się do Województwa przez Starostwo.

Wezwanie do składania ofert. Okręgowy Zakład Mundurowy Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 22, sprzeda w dniu 25. II. 25 r. o godz. 9 drogą nieograniczonego przetargu pisemnego najwięcej oferującemu: cholewki do trzewików, cholewy dla jeńców z płótna, plecaki zużyte, szmaty, odpadki mieszane, szmatki jutowe, kożuchowe, szpulki drewniane do nici, podkówki galon srebrny, buty, śniegowce, kalosze wartownicze etc. Reflektanci winni złożyć odstemplowane oferty na całą ilość wyżej podanych sprzętów do dnia 25 lutego br. Szczegóły w tut. Izbie.

Wystawy i Targi. W Lozannie w czasie od 27. 6. do 12. 12. 25 r. odbędą się Międzynarodowe Targi Produktów Kolonjalnych i Egzotycznych.

Różne. Przedsiębiorstwo wydawniczo-kartograficzne we Lwowie przystępuje do druku mapy przemysłowej Polski, która zawierać będzie miejscowości posiadające zakłady przemysłowe, z uwzględnieniem 6 kategorji przemysłu: górnictwo, przemysł metalowy, chemiczny, drzewny, spożywczy i tkacki wraz z placyfikacją przemysłu co do jego rozmiarów.

Do przejrzenia w tut. Izbie są:

1. Oferta firmy śląskiej na zbycie beczek z drzewa miękkiego o rozmaitych wymiarach do pakowania różnych produktów chemicznych.
2. Broszura „Einzelhandel und Elektro-Industrie“.
3. Dekret władz argentyńskich w sprawie reglamentacji wywozu i przywozu do Argentyny (w tłómaczeniu polskiem).
4. Raport Kons. Rzp. w Turcji o sytuacji gospodarczej w końcu roku 1924.
5. Raport Kons. Rzp. w Rumunji o sytuacji gosp. w Rumunji.
6. Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Rosji za IV. kwartał 24 r., zawierające statystyczne dane.
7. Oferta nowo-powstałej firmy automobili pod Berlinem.
8. Wykaz poufny firm niemieckich, względem których należy stosować daleko posuniętą ostrożność przy zawieraniu tranzakcji oraz przy udzielaniu zaliczek na towary.

Do każdego zapytania, skierowanego do tut. Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie to nie pochodzi od zarejestrowanych w tut. obwodzie przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 30 stycznia 1925 r.

Izba Przemysłowo-Handl. Grudziądzko-Starogardzka.

—t **O bocznicę kolejową do portu i do fabryki Herzfeld i Victorius.** W tych dniach odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej zebranie sfer zainteresowanych w sprawie realizacji projektu budowy bocznicy kolejowej, mającej przebiegać od dworca kolejowego przez port Schulza na Wiśle aż do wylotu ulicy 3-go Maja i łączyć objekty fabryczne Schulz'a, Tow. „Herzfeld i Victorius“ oraz młyny f. Rosanowskiego.

Zebranie zagaił w zastępstwie Prezesa Dyrektor Izby p. H. Krupski, zwracając uwagę, że zrealizowanie tego projektu, zainicjowanego przez firmę Herzfeld i Victorius, leży nietylko w interesie trzech rzeczonych przedsiębiorstw, lecz także ma pierwszorzędne znaczenie tak dla rozwoju miasta Grudziądza i jego portu wiślańskiego, jakoteż dla ożywienia żeglugi na Wiśle, oraz wogóle dla wykorzystania drogi wodnej na potrzeby przemysłu i handlu.

Po wyczerpującym referacie Dyrektora firmy Herzfeld i Victorius p. inż. Z. Jagodzińskiego, który także z punktu widzenia kalkulacji kupieckiej przedstawił powyższy projekt jako celowy i zyskowny, zebrani pp. wice-dyrektor Kolei Państw. w Gdańsku p. A. Glass, reprezentant miasta Grudziądza p. Stołowski; pp. Schulz, Rosanowski, Meyer, Stanek oświadczyli się za podjęciem kroków celm jaknajszybszego ujęcia tej sprawy.

W tym celu wybrano Komitet, w skład którego weszli z ramienia Izby: Dyrektor p. H. Krupski, delegat Magistratu m. Grudziądza; pp. Jagodziński, Schulz i Rosanowski, wreszcie reprezentant sfer handlowych oraz tych przemysłów, leżących w powiecie, w szczególności cukrowni, które mają specjalne zainteresowanie. Jako rzeczoznawca powołany został do Komitetu także zastępca urzędu ruchu stacji kolejowej w Grudziądzu.

Rzeczą Komitetu będzie wpierwszym rzędzie zajęcie się sporządzeniem szkiców i kosztorysów projektowanej budowy; dalej ukonstytuowaniem odnośnego towarzystwa, w końcu poczynieniem zabiegów w celu uzyskania długoterminowych kredytów.

Ze względu na ogólne ekonomiczne znaczenie w mowie będącego projektu który już za czasów niemieckich bliski był zrealizowaniu, zebrani wyrazili nadzieję, że znajdą dla swych zamierzeń daleko idące poparcie sfer rządowych oraz Magistratu miasta Grudziądza. Towarzystwa żeglugi na Wiśle w Warszawie i zainteresowanych kół przemysłowo-handlowych.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 4 lutego 1925

Dolary Stanów Zjedn.	5,17	zł
Floreny holenderskie	209 02	„
Franki belgijskie	26 79	„
Franki francuskie	28 05	„
Franki szwajcarskie	99.[illegible]7	„
Funty angielskie	2[illegible].82	„
Korony austrjackie	7.29	„
Korony czeskie	15,3[illegible]	„
Liry włoskie	21.57	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Kino Orzeł Variete

Początek codziennie o godz. 6-tej i 8-mej w niedzielę o godz. 4-tej, 6-tej i 8-mej

Dziś Premjera! W czwartek dnia 5 bm.: **Dziś Premjera!**

Dziesięcioro Przykazań

reżyserja: **Cecil B. De Mille.**

Epoka Pierwsza biblijna oparta jest na Niewoli synów Izraela w Egipcie, Wyzwolenie, przejście przez morze Czerwone, nadanie Hebrejom tekstu „Dziesięcioro Przykazań i na momencie tańca wokoło Złotego Cielca. — **Teodor Roberts** w roli Mojżesza.

Nie Kradnij!! Nie Cudzołóż!! Nie Zabijaj!!

Jestto najdonośliejsze, najwyższe wydarzenie na ekranie od czasu powstania kina.

Poraz pierwszy w Grudziądzu wyświetla się obraz po większej części w kolorach natury.

Nadprogram: **»Król Śmiechu Harold Lloyd«** w 4-ch aktach. Nadprogram:

VARIETE: Ralph Stone, wszechświatowej sławy artysta. VARIETE:

W piątek, dnia 6-go lutego br. o godzinie 4-tej specjalne przedstawienie dla dzieci.

582



Dnia 4 bm. podobało się Panu Bogu zabrać do Siebie naszą najukochańszą córeczkę i siostrzyczkę ś. p.

MELANJĘ

w 7 wiośnie życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

RODZICE
Józef Mrozik-Olszczyński wraz z żoną i dziećmi.

Grudziądz, dn. 5 lutego 1925 r. 535

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 7 bm. o go dzinie 3 popołudniu z domu żałoby ul. Forteczna 8. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 7 lutego 1925 r. o godzinie 12-ej w południe, sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą

3 krowy

na majątku Fryderyka Schulza w Zielnowie pow. Grudziądz (583

Jaranowski, komornik sądowy

KINO »OLIMPIA«

Chełmińska 20

do niedzieli 8 lutego włącznie **wyświetla wielki program**

I. **Ulubieńcy publ czności**

Pat i Patachon w przewybornej 6-cio akt farsie p. t. **Pat i Patachon w roli swatów.**

II. Największy bohaterów amerykańskiego ekranu **Douglas Fairbanks** w doskonałej kino sztuce pod tytułem

Nowoczesny Muszkieter

Razem 13 aktów.

Początek przedst. awień o godz. 6 i 8, zaś w niedzielę o godz. 4, 6 i 8.

W niedzielę o godz. 3 popoł. Wiel kie Przedstaw dla dzieci z Pat i Patachon

Uwaga: Karty i bilety wolnego wstępu w niedzielę nieważne.

Donoszę P. T. Publiczności, że otwieram w ubikacjach **„ELIZJUM“**

Kawiarnię

i wydaję **smaczne obfite obiady i kolacje** o każdej porze dnia po 70 gr, prosząc o poparcie mego przedsięwzięcia. 536

Z poważaniem **Strawiński.**

Kopalnia złota!!!

Świetnie zaprowadzony w najkorzystniejszem położeniu

Skład bławatów

natychmiast do oddania z towarem lub bez i całkowitem urządzeniem. — Oferty do Eksp. Głosu Pomorskiego pod **nr. 547.**

TIVOLI.

Polecam moje **ubikacje** oraz salę do **wszelkiego rodzaju zabaw, koncertów i zebrań.**

507 Z poważaniem **J. Engl.**

Buty angielskie



dla pp oficerów 505

oraz obuwie wszelkiego rodzaju

wykonywuje solidnie i po cenach przystępnych

Marjan Rogulski

Uwaga: Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 17.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobsen.**

ZĘBY

plomby od 2,— zł. poczawszy w pierwszorzędnem wykonaniu. **na odpłatę**

POLECAM

Konserwy jarzyn.

groszek jarzynowy
groszek z marchewką
jarzyna mięszana
fasola krajana
pomidory

Konserwy owocowe

ananas
truskawki
czereśnie
reneklody
śliwki
owoc mięszany

Grzyby marynow.

Mixed pickles)

konserwy rybne
sardynki franc. i portugalskie
matjasy delikatesowe

różne gatunki

serów

wszelkie gatunki

konfitur i jam

towary kolonjalne

po najniższych cenach

A. Wiśniewski,

Grudziądz, ul. Stara 15,

576 TELEFON 233.

Sprzedaże

DOM

z obszernemi szopami i spichrzami, do tego z morgi roli i 30 mórg dzierż. nadający się na handel bydłem, jest przy wpłacie 8000 zł **do sprzedania.**

Zgłoszenia uprasza 548

Gniot, Wejherowo, ul. Hallera

Szczapy sosnowe

za metr 13 zł poleca **majątek Gubiny,** pow. Grudziądz. 528

Skład obuwia

z towarem lub bez. natychmiast do odstąpienia. Wiadomość. Kijewski, Toruńska 14. (547

Mała pie zynka na sprzedaż **Kwiatowa 11, podw. n. l.**

Śliczna okolica! Sale ogrzewane!

Piękne i zdrowe górskie położenie

Strzemięcina

uroczo położonego nad Wisłą, 10 minut spaceru od końcowego przystanku tramwaju ul. Chełmińskiej, z zupełnie odnowioną

wspaniałą restauracją

stać się winno ulubionem miejscem wycieczkowem.

Począwszy od niedzieli, dnia 8 lutego b. r.

w każdą niedzielę koncert

18 p. Ułanów

przy doskonałej kawie, pierwszorzędnej kuchni, wyborze trunków i pieczywa.

W sali tanecznej gustowna dekoracja.

Tanie ceny! Miły lokal towarzyski!

Stojąc do usług P. T. Publiczności, kreślę się z szacunkiem

577) **KONSTANTY RYBACZEWSKI.**

10-te Wschodnio-Europejskie

Targi w Królewcu

15—18 lutego 1925 r.

Największy rynek towarowy **Wschodniej Europy!!**

Przeszło 2500 wystawców wszelkich branż.

Informacji udziela Przedstawiciel na **Grudziądz:** Arnold Kriedte Mickiewicza 3, Księgarnia i skład nut.

456

Skład

do odstąpienia z towarem lub bez w najlepszym punkcie miasta. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. **533**

Różne meble (619

używane, dobrze utrzymane bardzo tanio na sprzedaż **Pigiż,** Bracka 6/8

Parcela

w ogródkach Schiebera z drzewami owocow. **do odstąpienia. Toruńska 9,** I na l.

Umeblowany pokój z kuchnią (538 jest do wynajęcia Plac Pramowy nr. 2

Pokój umebl.

537

dla 2 panów natychmiast lub 15 bm. do wynajęcia Nadgórna 13, I ptr. lewo

---

Poszukuję **mieszkania** 2-4 pokoiow. Zgłoszenia uprasza **Filcek, Kościuszki 5, I l.**

KINO APOLLO

Wyjątkowy program!

Premjera: (585

1. **Ponad życiem**

z Justyną Johnstone.

2. **Czego oczy nie widzą**

wspaniały dramat w 5 aktach.

3. **VARIETE** **Tylko 3 dni.**

Cukier miałki . . . . . funt 57 gr

Smalec prawdziwy ameryk. funt 1.30 zł

oraz wszelkie

Towary kolonialne

po nadzwyczaj tanich cenach poleca

Karol Ruth - Grudziądz

narożnik Placu 23-go Stycznia 581

4pokojowe mieszk.

pokoik dla służącej bez opłacania czynszu, oddam **kto pożyczy**

2000 lub 1500 zł

bez procentu na $1^1/_2$ roku. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **527**

Elegancko umeblowany **pokój męski** z sypialką, telefonem, łazienką, światłem elektr. itp., odpowiedni dla przedsiębiorcy podróż. lub tp. z pełnem utrzymaniem natychm. do wynajęcia. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 513

Młody człowiek z lepszem wykształceniem szkolnem (3 klasy) poszukuje

posady

jako elew w banku lub innym biurze. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 531.

Uczciwa służąca potrzebna natychmiast **Długa 6, I.** (534

Biegła

służąca

do porządku w domu i mającą się doskonale na kuchni, potrzebna natychm. Zgłoszenia od 10-12 przedp. **Mickiewicza 12, I**

Posady

Poszukuję od 1 kwietnia

3 parobków z zaciężnikami

z których jeden wraz z rodziną przejmie udój około 20 krów, za dobrem wynagrodzeniem. **B. Franz, Mątawy,** pow. Świecie. (578

Dochodząca

o ile możności osoba starsza wiekiem, przyjęta zostanie do codziennej **roboty** za wikt i odpowiednią zapłatę. 579 Wiadomość: Tuszewska Grobla 24, I ptr. prawo.

Poszukuje się natychm. **młodszego książkowego** z branży kolonialnej, władającego językiem polskim i niemieckim. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. **580**

Dzielna krawcowa poszukuje **pracy** poza domem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod n. 544.

Ożenki

Kawaler

30 lat liczący, posiadający większą gotówkę, poszukuje

panny

od 18 do 25 lat, posiadającej mniejsze lub większe gospodarstwo. Łask. zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **530**

Różne

Poszukuje **pożyczki 150 złotych** na weksel. Daję wysoki proc. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 546

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie

Zakład fotograficzny, 374 3-go Maja 10.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

